

Sygn. akt IV KKN 259/97

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 28 lutego 2001 r.

Sąd Najwyższy - Izba Karna w Warszawie
na posiedzeniu w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia SN: Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **Z. K.**

uniewinnionego z zarzutu popełnienia przestępstw z art. 181 § 1 i 182 § 1 kk z
1969 r.

po rozpoznaniu kasacji oskarżycielki prywatnej L. P.

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w K.

z dnia 12 listopada 1996 r. sygn. akt IV Ka [...]

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 21 czerwca 1996 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł:

**oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną i obciążyć
oskarżycielkę prywatną L. P. kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego**

U Z A S A D N I E N I E

W kasacji podniesiono zarzut obrazy przepisów postępowania, a to art. 357 i 372 kpk oraz art. 3 § 1 i art. 31 d.kpk. Od razu należy podnieść, że autor kasacji dość ogólnikowo uzasadnia te zarzuty, gdyż stwierdza, że sąd odwoławczy dokonując zmiany wyroku z warunkowo umarzającego na uniewinniający nie uwzględnił całokształtu dowodów, zapomniał o zasadzie obiektywizmu a nie można, jak podnosi skarżący, „wyjaśnieniom oskarżonego nie przyznającego się do winy (...) przypisywać nadmiernego waloru mocy dowodowej”. Autor kasacji nie dostrzega, że sąd odwoławczy szczegółowo omówił każdy z dowodów osobowych i z dokumentów, wskazał jakie aspekty powziął Sąd Rejonowy w swej ocenie oraz dlaczego dowodom wskazanym przez oskarżycielkę nie można dać wiary (k. 326-327). W istocie w ocenie skarżącego sąd byłby obiektywny, gdyby uznał, za wiarygodne dowody oskarżenia, ale przecież nie do tego sprowadza się zasada obiektywizmu.

Skarżący podnosi też zarzut obrazy art. 31 d.kpk w sądzie odwoławczym podając, że jeden z sędziów orzekał ongiś w I instancji w sprawie syna oskarżycielki prywatnej; drugi zaś w sądzie odwoławczym w sprawie tegoż syna, a zatem nie powinni oni orzekać w obecnym postępowaniu. Zauważyć należy, że syn oskarżycielki w przedmiotowej sprawie nie występował w żadnej roli procesowej, a trudno przyjąć, że sędzia, który ongiś orzekał w sprawie członka rodziny obecnej strony, gdy osoba ta w obecnym postępowaniu w ogóle nie występuje, winien być zawsze wyłączony od orzekania, a nie wyłączenie się sędziego jest rażącą obrazą prawa, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia w rozumieniu przepisów o kasacji. Ówczesny art. 31 d.kpk wymagał przy tym dla wyłączenia wykazania osobistego stosunku między sędzią a stroną, a skarżący nie potrafił wskazać, jaki to niby stosunek miał powstać między sędzią a oskarżycielką prywatną, z racji tego, że miał on w przeszłości orzekać w

sprawie karnej jej syna i to w sposób rzutujący na prawidłowość orzekania w niniejszym, obecnym procesie, gdzie syn ów nie był nawet świadkiem.

W świetle powyższego trzeba stwierdzić, że żaden z zarzutów wskazanych w kasacji nie został przez skarżącego wykazany a skarga okazuje się przez to oczywiście bezzasadną. Mając to na uwadze orzeczono jak na wstępie.